



Sygn. akt V CK 555/03

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 czerwca 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów
i Kanalizacji w T.

przeciwko Elektrociepłowni "T." Spółce Akcyjnej w T.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 17 czerwca 2004 r.,

kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w K.

z dnia 11 kwietnia 2003 r.,

**oddala kasację; zasądza od powoda na rzecz pozwanego
kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód – Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w T. domagał się zasądzenia od pozwanej – Elektrociepłowni T. S.A. w T. kwoty 138.966,30 zł z odsetkami ustawowymi. Nakazem zapłaty z dnia 21 grudnia 1994 r. kwota taka została zasądzona, a Sąd Okręgowy w K. utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty. Rozstrzygnięcie swoje oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

Strony łączyła umowa z dnia 1 marca 1996 r. „na wprowadzenie ścieków do urządzeń kanalizacyjnych”. Pozwana zobowiązała się odprowadzać ścieki do urządzeń kanalizacyjnych powoda. W § 2 umowy ustalono, że ilość ścieków będzie określana na podstawie urządzeń pomiarowych zbudowanych przez dostawcę (pozwaną), bądź ryczałtowo – w oparciu o wielkość pobranej wody komunalnej oraz z innych ujęć. Przewidziano więc w umowie dwa alternatywne sposoby ustalania ilości ścieków, ustalając jedynie limit odprowadzanych ścieków w ciągu doby. Pozwana zbudowała ostatecznie dwa urządzenia pomiarowe mierzące ilość ścieków odprowadzanych z jej nieruchomości. W ocenie powoda, urządzenia do pomiaru ilości ścieków powinny być zbudowane we wszystkich punktach tzw. zrzutu ścieków przez odbiorców ciepła, a więc także poza nieruchomością pozwanego. Strony przewidziały możliwość zbudowania urządzeń pomiarowych w miejscach powstania ścieków u odbiorców ciepła (§ 5 ust. 1, pkt 1c umowy), a pozwana zobowiązała się w umowie do zapłaty za odprowadzanie ścieków powstałych u odbiorców ciepła, a nie tylko z jej własnej nieruchomości. Pozwana twierdziła, że w dniu 14 listopada 1997 r. wypowiedziała umowę w części dotyczącej § 5 ust. 1, pkt 1c (k. 26-27 akt sprawy), a nadto wywodziła, iż w tym zakresie umowa odnosi się do świadczenia niemożliwego, ponieważ nie jest technicznie możliwe zbudowanie urządzeń pomiarowych u odbiorców ciepła.

Sąd Okręgowy uznał, że istotne znaczenie w niniejszej sprawie ma prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 3 marca 1999 r. Wyrokiem tym

zmieniono (przez oddalenie powództwa) wyrok Sądu pierwszej instancji z dnia 26 stycznia 1998 r. ustalający to, że pozwana w obecnej sprawie zobowiązana jest do zapłaty za odprowadzenie ścieków do sieci kanalizacyjnej zgodnie z ilością wskazaną przez urządzenie pomiarowe. W motywach wyroku z dnia 3 marca 1999 r. ustalono, że umowa z dnia 1 marca 1996 r. odnosiła się także do ścieków odprowadzanych nie tylko z nieruchomości pozwanej, ale także do ścieków spoza tej nieruchomości, a świadczyła o tym treść § 5 pkt 1c umowy. Prawomocne orzeczenie Sądu Apelacyjnego z dnia 3 marca 1999 r. wiąże Sąd w niniejszym postępowaniu (art. 365 § 1 k.p.c.). Rozstrzygnięto w nim bowiem spór co do sposobu obliczania należności za odprowadzanie ścieków. W obecnym sporze pozwana nie mogła podnosić zarzutu wadliwej interpretacji § 5 ust. 1 pkt 1c umowy z marca 1996 r. Nie zachodziła bowiem, podnoszona przez pozwaną, niemożliwość pierwotna świadczenia w tym zakresie. Ewentualna niemożliwość zainstalowania liczników poboru ścieków u odbiorców ciepła nie wykluczała alternatywnego sposobu obliczania pobranej wody (§ 2 umowy). W ocenie Sądu Okręgowego, pozwana strona winna wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią (art. 354 § 1 k.c.).

Apelacja pozwanej została uwzględniona. Sąd Apelacyjny przyjął, że w umowie z dnia 1 marca 1996 r. strony określiły w sposób alternatywny dwa warianty rozliczeń za odprowadzanie ścieków (§ 2 umowy), tj. na podstawie ilości pobranej wody przemysłowej oraz na podstawie wskazań urządzeń pomiarowych zbudowanych przez stronę pozwaną. Z § 1 umowy wynika, że powód zobowiązał się jedynie do odbioru ścieków z nieruchomości pozwanej, położonej w T. przy ul. P. 47. Pozwana nie była na podstawie § 5 ust. 1 pkt 1c umowy zobowiązana do zapłaty wynagrodzenia również za ścieki wprowadzane do sieci kanalizacyjnej poza granicami własnej nieruchomości. Instalacja przez pozwaną na swojej nieruchomości urządzeń pomiarowych dotyczących odprowadzanych ścieków spowodowała taki stan rzeczy, że strona pozwana była uprawniona płacić powodowi wynagrodzenie za przyjmowanie ścieków według wartości rejestrowanych przez te urządzenia. Brak było podstaw do uznania, że pozwana w celu rozliczenia się z powodem na podstawie odczytów urządzeń pomiarowych powinna zainstalować te urządzenia wzdłuż sieci ciepłowniczej (u wszystkich

odbiorców ciepła) z tego tylko względu, iż jest producentem ciepłej wody. Magistrala ciepłownicza należała do Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w T., któremu pozwana sprzedaje ciepłą wodę. Zainstalowanie urządzeń pomiarowych wzdłuż danej sieci przez pozwaną było nierealne, zarówno ze względów prawnych, jak i technicznych oraz finansowych.

W rezultacie Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, uchylił nakaz zapłaty z dnia 21 grudnia 1999 r. i powództwo oddalił, rozstrzygając o kosztach procesu.

W kasacji powoda podniesiono zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., art. 65 k.c. oraz § 1, § 2 i § 5 ust. 1 umowy z dnia 1 marca 1996 r., art. 354 k.c. i art. 65 k.c. oraz § 2 i § 5 ust. 1 wspomnianej umowy, art. 548 § 1 k.c. Skarżący domagał się uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie – zmiany wyroku przez oddalenie apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.c. został tak sformułowany przez skarżącego, że Sąd Apelacyjny przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów w wyniku przyjęcia za w pełni wiarygodne stanowisko pozwanej, iż niemożliwe było wykonanie kompleksowego opomiarowania spełniającego warunki rozliczenia ilości odprowadzanych przez pozwaną ścieków w oparciu o urządzenie pomiarowe. Należało jednakże stwierdzić, że taki zarzut kasacyjny mógłby być podniesiony przy założeniu, że stronę pozwaną obciążał, wynikający z umowy zawartej w dniu 1 marca 1996 r., kontraktowy obowiązek dokonania takiego opomiarowania. Tymczasem treść wspomnianej umowy nie usprawiedliwia istnienia takiego obowiązku. W § 2 umowy stwierdza się sposób obliczania ilości ścieków (według urządzeń pomiarowych zbudowanych przez pozwanego lub ryczałtowo w oparciu o wielkość pobieranej wody komunalnej oraz z innych ujęć). Omawiany obowiązek kontraktowy nie wynika także z innych postanowień umowy z 1996 r., w tym m.in. z jej § 5. Sąd Apelacyjny przekonywająco bowiem ustalił to, że § 5 umowy odnosił się do poboru prób, stanowiących podstawę do określenia chemicznych parametrów odprowadzania ścieków, a nie do samego określenia ilości ścieków. Taka interpretacja postanowienia § 5 umowy z 1996 r. znajduje swoje potwierdzenie zarówno w treści tego przepisu (por. zwłaszcza § 5 ust. 2), a także

w samej systematyce (sekwencji) poszczególnych postanowień umowy. W § 4 umowy wspomina się bowiem o parametrach chemicznych ścieków (odpowiedniej wielkości stężeń zanieczyszczeń ścieków), natomiast w § 5 przewidziano – jak wspomniano – punkty kontroli takich parametrów chemicznych.

W postępowaniu kasacyjnym strona powodowa nie mogła skutecznie podnosić zarzutu naruszenia przepisu art. 548 § 1 k.c. Po pierwsze, Sąd drugiej instancji w ogóle nie stosował tego przepisu i nie istniała potrzeba jego stosowania w ustalonym stanie faktycznym sprawy. Po drugie, Sąd Apelacyjny nie dokonał kwalifikacji prawnej łączącej umowy stron jako umowy sprzedaży, a ustalenia faktyczne nie mogłyby uzasadniać takiej właśnie kwalifikacji prawnej umowy stron z dnia 1 marca 1996 r.

Podnosząc zarzut naruszenia art. 65 k.c. (chodziło z pewnością o art. 65 § 2 k.c.), skarżący wskazywał na to, że Sąd Apelacyjny błędnie zinterpretował § 1, § 2 oraz § 5 ust. 1 umowy z dnia 1 marca 1996 r. (pkt 1 i 2 podstaw kasacyjnych). Według skarżącego, przedmiotem umowy nie było odprowadzanie ścieków jedynie z nieruchomości strony pozwanej położonej przy ul. P. 47 w T.. W ten sposób niezasadnie ograniczono jedynie przestrzenny zakres odbioru ścieków do wspomnianej nieruchomości i to w wyniku przyjęcia, że strona pozwana zobowiązana była do zapłaty wynagrodzenia jedynie za ścieki odprowadzane z omawianej (jednej) nieruchomości po zainstalowaniu na niej dwóch urządzeń do pomiaru ścieków.

Jeżeli w umowie z 1996 r. nie przewidziano jednak – jak wspomniano – kontraktowego obowiązku strony pozwanej zainstalowania (zbudowania) urządzeń pomiarowych poza własną nieruchomością, to przyjętą przez Sąd Apelacyjny interpretację wskazanych w kasacji postanowień umowy z 1996 r. należy uznać za w pełni usprawiedliwioną. Z treści § 1 umowy wynikało to, że powód zobowiązał się do odbioru ścieków z nieruchomości strony pozwanej (położonej w T. przy ul. P. 47). W § 2 przewidziano dwa alternatywne warianty wynagrodzenia przysługującego powodowi za przyjmowanie ścieków (w oparciu o ilość pobranej wody przemysłowej lub na podstawie wskazań urządzeń pomiarowych zabudowanych przez pozwaną jako tzw. dostawcę ścieków). Nietrudno zauważyć,

że ten drugi, korzystniejszy i racjonalniejszy dla strony pozwanej wariant zapłaty, powiązano z wykonywaniem przez pozwanego odpowiednich urządzeń pomiarowych. Taka regulacja umowna była zatem skonstruowana wyraźnie w interesie tzw. dostawy ścieków, ponieważ inwestycje w postaci budowy urządzeń pomiarowych mogły doprowadzić do stosowania korzystniejszego wariantu zapłaty za ścieki. Dlatego trafnie Sąd Apelacyjny stwierdził, że skoro powód zobowiązał się do odbioru ścieków jedynie z nieruchomości, to stosownie do § 2 umowy z 1996 r., strona pozwana – po zainstalowaniu urządzeń mierzących ilość odprowadzonych ścieków – mogła płacić powodowi wynagrodzenia według wariantu bardziej dla niej korzystnego, tj. według odpowiednich odczytów pomiarowych ścieków faktycznie wprowadzanych do sieci kanalizacyjnej strony powodowej.

Z przedstawionych powodów nie można też twierdzić, że doszło do naruszenia art. 354 k.c. (skarżącemu chodziło zapewne o przepis art. 354 § 1 k.c., formułujący kryteria oceny prawidłowego wykonania zobowiązania przez dłużnika). Nie było bowiem w ogóle podstaw do twierdzenia, że pozwany naruszył jakiś obowiązek kontraktowy wynikający z art. 354 § 1 k.c. Nie bez racji, oczywiście, skarżący wywodził w kasacji to, że strony mogły ułożyć łączący ich stosunek umowny, kreowany umową z 1996 r., także w sposób sugerowany w kasacji, tj. uzależnić płacenia przez pozwanego za ścieki wykazane przez odpowiednie urządzenia pomiarowe, zainstalowane przez pozwaną poza jego nieruchomością. Rzecz jednak w tym, że w treści umowy z dnia 1 marca 1996 r. nie sposób było dopatrzeć się istnienia obowiązku kontraktowego pozwanego sprowadzającego się do takich właśnie przedsięwzięć inwestycyjnych.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. oddalił kasację strony powodowej jako nieuzasadnioną. Kosztami postępowania kasacyjnego obciążono powoda zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.